

Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem, teraz i po wszystkie czasy

(Ps 121)

Uzupelnij: 1. Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne ... pragnienia i myśli serca. 2. ... co ten niesprawiedliwy sędzia mówił. 3. Uczniowie zawsze powinni ... się i nie ustawać. 4. W ... mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. 5. W tym samym mieście żyła ... 6. Ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w ... 7. „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą ... do Niego.” 8. Stanięcie w prawdzie otwiera drogę ku odnowie całego naszego ... 9. Powiadam wam, że prędko ... ich w obronę.

1	x	O	S		D			Ć
2	x	S	L			H		J
3	x	M	O		L		Ć	x
4	P		W			M	x	x
5	W		O		A	x	x	x
6	x	O	B		O		Ę	x
7	x	W	O		A		Ą	x
8	x	x	Ż		C		A	x
9	x	W	E		M		E	

Gdyby pytanie Jezusa było tylko pytaniem retorycznym, nie skierowanym do żadnego konkretnego człowieka, gdyby było tylko ozdobnikiem stylistycznym, mogłoby wzbudzić obawę o przyszłość wiary na świecie za sto, dwieście lat. Pan Jezus jednak nie stosował krasomówczych zwrotów i nie stawiał pytań retorycznych. –

Pytanie Jezusa znaczy: Czy znajdzie

wiarę w nas w chwili, w której przyjdzie, w komunii świętej, w chwili śmierci?

Czy wiesz, że Pan Jezus jest blisko ciebie?... – A my? Czy dlatego chcemy być blisko Jezusa, że jest przy Nim wygodnie, spokojnie, bezpiecznie i nawet w niepogodę z wiatrem zrywającym kołnierze można przesiedzieć w kościele, jak w ciepłej poczekalni, po lewej czy prawej stronie Bożego Serca? – Jezus odpowiedział apostołom: „Nie wiecie, o co prosicie...” - Być blisko Jezusa to iść Jego drogą krzyżową, dać kielich własnej krwi, jak w podniosłych słowach mówi Ewangelia. – Może ktoś zapyta: Dlaczego znowu cierpienie? Dlaczego w ogóle jest cierpienie? – Nie ma na to pytanie wystarczającej odpowiedzi. Jedyną odpowiedzią jest Sam Chrystus, który dobrowolnie podejmuje krzyż. – Mówią nieraz, że cierpienie nie ma sensu. I mają rację – i nie mają, bo cierpienie dla samego cierpienia nie ma sensu, ale Jezus uczył tego cierpienia, które jest wysiłkiem, jest drogą, trudem i mądrością spełniania zadania, jakie Bóg stawia nam do wykonania. - [x J. Twardowski, W świetle Ewangelii].

Wznoszę swe oczy ku górom: skąd nadejść ma dla mnie pomoc? - Pomoc moja od Pana, który stworzył niebo i ziemię. (Ps 121)

MOJE POSTANOWIENIE: Zastanowię się komu mógłbym dziś służyć, pomóc i uczynię to bez przekładania na później ... Uczynię z miłością..- jak Jezus. Zastanowię się też jaka jest moja modlitwa ... co w niej należałoby zmienić ...



Z ŻYCIA PARAFII

Stanisława Biskupa na Woli;

01-244 Warszawa; ul. Bema 73/75,

Kancelaria Parafialna czynna: poniedziałek - piątek

godz. 9:00 - 10:00; 16:00 - 17:30; tel. 22 632 38 00



Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (Hbr 4, 12) Łk 18, 1-8

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: "W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem”. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadrezczała mnie”. I Pan dodał: "Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?"

Na kartach Pięcioksięgu widać, jaką ochroną cieszyły się wdowy w starożytnym Izraelu. Nie miały oparcia, dlatego potrzebowały opieki od innych. Wdowa z dzisiejszej Jezusowej przypowieści naprzykrza się sędziemu, gdyż potrzebuje obrony. Sama nie da sobie rady. I to jest sedno naszej relacji z Bogiem: sami nie damy rady. Dlatego mamy Go prosić, wołać do Niego, niekiedy krzyczeć. Bo jesteśmy jak ta wdowa – aby żyć naprawdę, potrzebujemy Bożej łaski i obrony. Najpierw jednak musimy się do tej potrzeby przyznać. Stanięcie w prawdzie o naszej kruchości i niesamowystarczalności otwiera drogę ku odnowie całego naszego życia. M. Konarska, „Oremus” X 2007, s. 88];

Ojciec Św. Franciszek Chrześcijanin, który nie potrafi oskarżać samego siebie, nie jest dobrym chrześcijaninem i ryzykuje, że popadnie w hipokryzję. ... Obludnik to człowiek, który na zewnątrz udaje kogoś, kim tak naprawdę nie jest. „Na zewnątrz wydaje się być doskonały, poprawny ale wewnątrz jest kimś zupełnie innym”. Postawa taka rodzi się z podszeptów „wielkiego kłamcy”, szatana. To on jest wielkim obludnikiem, a hipokryci są jego spadkobiercami. - Jezus lubi demaskować hipokryzję. On wie, że właśnie obludne zachowania ludzi zaprowadzą Go na śmierć, gdyż obludnicy nie zastanawiają się nad tym, czy używają słusznych środków, nie, oni prą do przodu: kalumnie? Czemu nie! «Oczernijmy kogoś», być fałszywym świadkiem? «Chodźcie, znajdziemy kogoś takiego». ... - Na przykład w walce o władzę zawiść, zazdrość sprawiają, że staje się to stylem bycia, a w środku masz truciznę, która zabija, bo obluda zawsze zabija, zawsze, wcześniej czy później zabija.” ... Szczególnym lekarstwem jest prawda wobec Boga, umiejętność oskarżania się przed Panem... Musimy zobaczyć swój grzech - mówmy do Pana: «Zobacz Panie, jaki jestem!» i powiedz to z pokorą". [z Domu św. Marty, 15.10.2019].



Kancelaria Parafialna e-mail : swstanislaw_bm@o2.pl <http://www.stanislaw-bm.pl/>

[gazetka do użytku wewnętrznego Parafii]

XXIX Niedziela zwykła - Rok C - 20. 10. 2019

Królowo Różanica Świętego módl się za nami



Stefan Kardynał Wyszyński – Złorzeczy się ciągle na pijaństwo, chuligaństwo i różne inne bezeceństwa, a za mało mówi się o grzechach niewiary i nieufności wobec Boga, choć to jest istotne źródło wszystkich nieszczęść. [Kromka Chleba, Wa-wa 1977, 27 X].



św. Jan Paweł II - Z pomocą przychodzi Wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku Niemu kierujcie wzrok ... Pan Jezus chce Wam pomagać. ... Gdy będzie Wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie czy zawód, niech myśl Wasza biegnie ku Chrystusowi, który Was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność. Wiedźcie, że nie jesteście samotni. Towarzyszy Wam Ktoś, kto Was nigdy nie zawiedzie".

[Szkoła modlitwy J. P. II, <http://adonai.pl/jp2/?id=53>].

Kontempluj Ewangelię według Lectio Divina: I – Lectio - Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst Ewangelii, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty; - II -

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: "Co Bóg mówi do mnie?" – Chrystus w przypowieści o wdowie przychodzącej do nieuczciwego sędziego ukazuje wartość modlitwy prośby zanoszonej w chwili zagrożenia przez zło. ... Gdy człowiek znajduje się w ręku zła, wtedy wołanie staje się krzykiem o ratunek, posiada charakter sygnału S.O.S ... Jeśli Bóg usłyszy wołanie, ów sygnał S.O.S., prędko pospieszy z pomocą i weźmie wołającego w obronę. Zło zawsze zmierza do oddzielenia człowieka od Boga, a gdy mu się to udaje, niszczy człowieka całkowicie. Jego pierwsze uderzenie boleśnie rani, chcąc nas odciąć od Boga. Można powiedzieć, że ostrze zła trafia w nasze połączenie z Bogiem. W tym momencie, gdy człowiek zagrożony przez zło zaczyna wołać do Boga o ratunek, tak mocno przywiera do Niego, że uderzenia zła zamiast go od Boga oddzielać, „wbijają” go w Niego. Skoro zaś sam człowiek szuka ratunku u Boga, to i Bóg wychodzi naprzeciw i otwiera swoje serce, by zagrożonego ocalić. - Czy zaatakowany(a) przez zło wzywam pomocy od Boga czy może dobrowolnie wybieram samodzielną drogę życia daleką od Boga... - Każde zagrożenie, każde nieszczęście winno nas do Boga zbliżać, a nie oddalać. To dlatego ono jest dopuszczane przez Boga. Zawsze też stanowi okazję do umocnienia naszej wiary. Jeśli w zagrożeniu uciekamy się do Boga i umacniamy swoje więzy z Nim, to po pewnym czasie będziemy wdzięczni Bogu, że pozwolił nam przeżyć bolesne dni. Odkryjemy, że znacznie więcej w nich zyskaliśmy, niż wycierpieli, a nawet stracili. - ... Nie ma modlitwy nieskutecznej ... – Czy odczuwam potrzebę nadawania sygnału S.O.S. w stronę nieba wtedy, gdy sytuacja jest trudna, a możliwości człowieka niewystarczające do jej przezwyciężenia?

- **III. Oratio:** Teraz ty mów do Boga. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, rodzi w tobie słowo. Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu:

Pan ciebie strzeże, jest cieniem nad tobą, stoi po twojej prawicy

IV – Contemplatio: Trwaj przed Bogiem ... To czas bezsłownego westchnienia Ducha, ukojenia w Bogu. Powtarzaj w różnych porach dnia: **Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca (Ps 121);** [z: „Zbaw nas od złego”, Ks. E. Staniek, Oremus, www.katolik.pl].

Nieraz zaśnięmy i potem nie możemy się modlić, bo mamy zaspane oczy. Czasem nos nam spuchnie i myślimy o opatrunku, a nie o modlitwie. Kiedy słońca przypali się na patelni, myślimy tylko o tym. - Jak można się modlić, jeżeli wszystko wyprowadza człowieka z równowagi? - ... Możemy znać wszystkie teoretyczne definicje modlitwy, możemy wiedzieć, jak święty Jan Damasceński- że modlitwa jest wzniesieniem serc do Boga; jak święty Augustyn, że jest rozmową z Bogiem, jak współczesny moralista, że jest dialogiem z Bogiem, który odpowiada mi przez różne okoliczności życia, jakie mnie spotykają, tragiczne, obojętne, przyjemne. – Możemy to wszystko świetnie znać i odpowiadać z tego na piątkę, **ale w jaki sposób mamy modlić się stale i nie ustawać?** - ...[JT].



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

XXIX Niedziela zwykła
20 PAŹDZIERNIKA 2019r.



1. Dzisiejszą niedzielą rozpoczęliśmy **Tydzień Misyjny** pod hasłem: „**Ochrzczeni i posłani**”. Z racji Tygodnia Misyjnego i trwającego nadzwyczajnego miesiąca misyjnego, dzisiejszy różaniec ofiarujemy w intencji Misji świętych i wszystkich misjonarzy, a każdego dnia podczas Mszy św. wieczornej będziemy modlić się w intencjach misyjnych, rozważając kolejne tematy. Zachęcamy do uczestnictwa!

2. Dziś na Mszę św. o godz. 18.00 zapraszamy wolontariuszy ŚDM i młodzież bierzmowaną. Po Mszy św. c.d. spotkania w Sali. Dziś i w następną niedzielę jest Msza św. o g. 19.30.

3. Zgodnie z zapowiedzią, po każdej Mszy św. Zespół Caritas kwestuje przed kościołem na cele charytatywne naszej parafii. „Bóg zapłać” za wszelkie wsparcie!

4. O godz. 16.00 Msza św. inicjacji eucharystycznej dla dzieci przed I Kom. Św. i ich rodziców.

5. W najbliższy czwartek, 24 X, o godz. 7.30 będzie sprawowana Msza św. w intencji wszystkich Dyrektorów, nauczycieli, wychowawców i katechetów naszych szkół. Zachęcamy do wspólnej modlitwy.

6. W sobotę o godz. 11.00 odbędzie się spotkanie ministrantów i kandydatów. Serdecznie zaprasza opiekun ks. Paweł.

7. Jeszcze pozostało nie wiele ponad tydzień października, kiedy to odprawiane są nabożeństwa różańcowe. Zachęcamy do udziału zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie mieli okazji. Nabożeństwa odbywają się codziennie o godz. 17.15.

8. Zarówno w zakrystii jak też w kancelarii paraf. przyjmowane są wypominki roczne i jednorazowe. Na jednorazowych zaznaczamy dzień odczytania Imion Zmarłych. Będą one czytane: 1.XI w czasie procesji po Nieszp. Żałobnych o godz. 17.00, 2.XI podczas procesji po Mszy św. o godz. 9.00. Przypominamy o pisaniu nazwisk drukowanymi literami.

9. Od 1do 8 XI, w dniach szczeg. **modlitwy Kościoła za Zmarłych**, będzie możliwość, jak w ubiegłych latach, dołączyć swoich zmarłych do Mszy św. zbiorowej za zmarłych każdego z tych dni o g. 18.00. Przy zamawianiu należy podać dzień, w którym chcemy, aby była ona odprawiona.

10. **Coroczna pielgrzymka parafialna na J. Górę** jest planowana na sobotę, 23 listopada. Zapisy tylko w kancelarii parafialnej – potrzebny będzie nr PESEL i podpis uczestnika. Zapraszamy do uczestnictwa i wspólnego pielgrzymowania z naszym Ks. Proboszczem!

KALENDARIUM

22. X. – wt. – **Wsp. św. Jana Pawła II papieża** - (1920-2005). Karol Józef Wojtyła ur. się 18 V 1920 w Wadowicach. 13 IV 1929 r. zmarła matka Karola, a w 1932., zmarł na szkarlatynę brat Edmund. Karol początkowo studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. 18 II 1941 r. po długiej chorobie zmarł jego ojciec. Karol podjął pracę jako pracownik fizyczny w zakł. chemicznych Solvay, początkowo w kamieniołomie w Zakrzówku, a potem w oczyszczalni sody w Borku Fałęckim. W 1942 wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie, nie przerywając pracy. 1 XI 1946 r. kard. Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola na księdza. W VII 1948 na okres 7 miesięcy ks. Karol został skierowany do pracy w parafii Niegowić. W Krakowie otrzymał w 1948. tytuł doktora teologii. W 1956 objął katedrę etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1958 został mianowany biskupem pomocniczym, a 30 XII 1963 arcybiskupem metropolią krakowskim. 16 X 1978 kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem. 13V 1981, podczas audjencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie papież został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Ağcę. W I. rocznicę zamachu 13 V 1982 r., papież udał się z dziękczynną pielgrzymką do Fatimy. [<http://mateusz.pl/czytania/2019/20191022.html>];